

*Sygnatura akt VI Ka 1094/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2018 r.

przy udziale Marcina Bąka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

sprawy **B. W.** ur. (...) w W.,

córki E. i J.

oskarżonej z art. 286§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 28 września 2017 r. sygnatura akt VI K 143/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk i art. 632 pkt 2 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1, 2, 3, 4 i 6 w ten sposób, że uniewinnia oskarżoną B. W. od popełnienia zarzucanych jej przestępstwa z art. 286§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1094/17

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 28 września 2017 r. sygn. akt VI K 143/16 uznał oskarżoną B. W. za winną tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 §1 kk, dopuściła się następujących przestępstw, z których każde wyczerpuje znamiona przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk:

I w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko D. F. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

II w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko T. K. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

III w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko A. P. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

IV w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko M. C. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

V w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko B. K. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

VI w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko M. K. (2) w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

VII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko P. S. (1) w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

VIII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko K.

W. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

IX w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko I. Z. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

X w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko J. Ż. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XI w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko C. B. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko M. W. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XIII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko Ł. T. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XIV w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko B. B. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XV w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko E. B. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W.

(obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XVI w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko M. T. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XVII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko R. W. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XVIII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko L. W. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XIX w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko E. W. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XX w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko A. W. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XXI w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko A. C. (1) w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XXII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko A. C. (2) w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

XXIII w miesiącu maju 1999 roku działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, użyła jako autentycznego podrobionego przez inną osobę dokumentu w postaci umowy o przystąpienie do (...) na nazwisko B. Ż. w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła ją w (...), wprowadzając tym samym w błąd co do faktu zawarcia umowy przez osobę wskazaną jako „Przystępujący” w wyniku czego doprowadziła (...) z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 180 zł z tytułu wypłaconej jej nienależnie prowizji,

i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zast. art. 91 § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonej jedną karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 2 kk jedną karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych; na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 1 roku; na mocy art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżoną do informowania Sądu o przebiegu okresu próby; na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 15 września 2009 roku do 21 września 2009 roku, uznając, iż grzywna w rozmiarze 12 stawek dziennych została wykonana.

Obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk oraz naruszenie zasady określonej w art. 5 § 2 kpk.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna, istotnie bowiem analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddanego ocenie zgodnej z dyrektywami art. 7 kpk prowadzi do wniosku o braku dowodów sprawstwa i winy oskarżonej. Oceny zaprezentowane w tej mierze przez Sąd I instancji są nieprzekonujące i pobieżne.

Postępowanie dowodowe ujawnia przy tym niedostatki, których Prokurator nawet mając ku temu szansę po dokonaniu zwrotu merytorycznego, nie uzupełnił, a upływ czasu zatarł możliwość ich pozyskania o czym przekonują informacje o braku dokumentacji, a także treść zeznań świadków, którzy wypowiadali się co najwyżej o praktyce i tym, jak być powinno, niż o tym co zaistniało.

Zwraca przy tym uwagę niebagatelna okoliczność, o której od pierwszego kontaktu z organami ścigania wspominała oskarżona, a to, że przedmiotowe umowy (prócz dwóch o czym poniżej) datowane są na 22.05.1999 r. (zarzuty XVII-XX), 27.05.1999 r. (zarzuty II, V, XVI, XXI- XXIII), 29.05.1999 r. (zarzuty I, VI-XI) i 30.05.1999 r. (zarzuty XII-XV), zaś w tym czasie oskarżona miała przebywać na zwolnieniu lekarskim. Wprawdzie, pomimo wskazania przez Sąd w postanowieniu o zwrocie merytorycznym, zaniechano zweryfikowania tej okoliczności wprost, to jednak znajduje ona odzwierciedlenie w świadectwie pracy, wskazującym na okresy nieskładkowe, czyli nie świadczenia pracy, a to od 12 do 21.05.1999 r. i od 22 do 31.05.1999 r. (k. 168), czego również nie dostrzegł Sąd I instancji. Już ta okoliczność nakazywała poddać w wątpliwość, iż to oskarżona składała przedmiotowe umowy, a także, że powstały z jej udziałem. Wspomniane dwie umowy pochodzą zaś wedle daty wskazanej w części B z dnia 29.04.1999 r. (zarzuty III i IV), a jednak zawiadamiający typował je jako przedłożone w maju 1999 r., co również nie współgra z oskarżeniami. Można przy tym dostrzec, że daty w umowach wskazują na poprawianie (zarzut III) oraz wydaje się, że maskowanie daty miesięcznej (zarzut IV), gdzie cyfrę „4” u dołu poprowadzono, jak dolną część cyfry „5”.

Sąd I instancji zaprezentował wprawdzie wnioski opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, ale i tu treść opinii nie potwierdza sprawstwa oskarżonej, bo odpowiada to jej wyjaśnieniom, w zakresie zarzutów I do XVI potwierdziła, że wypełniła część „C” umów, co do pozostałych zaprzeczyła. Opinia zatem jedynie potwierdziła słowa oskarżonej, w tym również w zakresie, w jakim nie sporządziła pozostałych zapisów umownych.

Zauważyć można również i w tym zakresie brak wnikliwości oskarżyciela publicznego pomimo zaleceń Sądu dokonującego zwrotu merytorycznego, bowiem bez wiadomości specjalnych dostrzec można, że w owej części „C” data i godzina sporządzenia umowy, jak i miejscowość wypisane są inną ręką niż oskarżonej oraz innym narzędziem (środkiem kryjącym).

Właśnie to koreluje z wyjaśnieniami oskarżonej, że przygotowała część umów, dla usprawnienia ich zawierania z klientami, przedstawiając sytuacje, gdy chodziło o wykorzystanie czasu np. w zakładach pracy (k. 916 v).

Można przy tym dodać, że zaskakują zeznania T. W., która chce twierdzić, że takie postępowanie nie było typowym, czy wręcz nieprawidłowym. Co do typowości trudno się wypowiadać, bowiem w wypadku umów zawieranych poza siedzibą podmiotu wielokrotnie dochodzi do patologii i to pozostaje w sferze notorii powszechnej. Z punktu widzenia klienta z pewnością pożądanym było to, że wiedział z kim umowę podpisuje, a nie czynił tego in blanco, gdyż takie zachowanie jest nietypowe i niesie ze sobą ryzyko dla klienta. W obecnych czasach owe dane wcześniej przygotowane ręcznie (prócz podpisu), z pewnością znalazłyby się już w oryginalnych drukach przygotowanych przez pracownika, właśnie po to, aby usprawnić postępowanie, a czas należyście poświęcić klientowi. Nikogo nie oburza i nie czyni zarzutu z tego, gdy korzysta z wizyt lekarskich, że wielokrotnie lekarze mają przygotowane odpowiednie druki w zakresie niezbędnym, aby nie tracić niepotrzebnie czasu.

Powoływanie się na zeznania Z. K., jako argument przemawiający przeciwko praktyce stosowanej przez oskarżoną, w świetle jego manipulacji oraz poniesionej odpowiedzialności karnej, jest co najmniej nie na miejscu. T. W. natomiast tolerowała, aby umowy z klientami były przez tych podpisywane in blanco, co jest skrajnie nieprawidłową i nieodpowiedzialną praktyką.

Powyższe przekonuje, że w zeznaniach T. W. nie można było doszukiwać się wsparcia dla oskarżenia, co więcej również twierdzenia o braku uzależnienia jej wynagrodzenia od liczby umów nie przekonuje. Sama świadek przedstawiła sposób kształtowania jej wynagrodzenia, na które składała się podstawa oraz premia (nie prowizja), ale owa premia zależna była od „planu” wyznaczonego przez centralę. Ów plan, czyli zakres realizacji zadań wyznaczonych przez przełożonych, był zatem rozliczany również wedle liczby umów zawieranych przez akwizytorów. Świadek zresztą temu nie przeczyła zeznając, że jeżeli nie było planu nie było premii (k. 952 v), bagatelizując jedynie to, jaki wpływ na jej wynagrodzenie miało wykonanie planu i liczba umów zawartych w grupie (...), której była kierownikiem.

W dalszej kolejności porównując konsekwencje negatywnej weryfikacji umowy dla akwizytora oraz kierownika grupy zauważyć trzeba, że akwizytorowi potrącano ową prowizję z kolejnych wynagrodzeń, premia, jako składnik wynagrodzenia, takiego charakteru nie ma, albo plan był, albo nie.

Nie sposób zatem podważyć twierdzeń podnoszonych w ramach realizacji przez oskarżoną obrony, że kierownicy grupy również byli zainteresowani tym, aby podpisanym zostało i przedłożonym centrali, jak najwięcej umów.

W wypadku okresu interesującego z punktu widzenia oskarżenia, uprawnionym jest wniosek, że także świadek T. W., jak i M. G. zainteresowani byli przedłożeniem przedmiotowych umów. Zresztą odnosząc się do samego przedłożenia, wbrew treści zawiadomień zauważyć trzeba, że w oddziale (...) to oni składali umowy przedstawione im przez akwizytorów, na umowach objętych zarzutami na prawym marginesie znajdują się parafowania, co odpowiada zeznaniom M. G., który potwierdził, że dokonywał sprawdzeń umów, ale jedynie w zakresie prawidłowości wypełnienia rubryk.

Z zeznań wskazanych świadków wynika, że akwizytorzy codziennie powinni byli składać im umowy, a to oni zobowiązani byli do przekazywania tychże do oddziału w K., a zatem istniał element pośredni. To zaś wraz z treścią przedmiotowych umów tym bardziej uprawdopodobnia tezy oskarżonej, że to nie ona była zainteresowana przedłożeniem przedmiotowych umów, oczywistym bowiem było, że nie zostaną one zweryfikowane pozytywnie, a wstępnie wypłacona prowizja zostanie następnie potrącona. Na każdej z przedmiotowych umów jest wspomniana parafka, co wskazuje, że miał w ręku umowy i on je przedkładał.

W żadnej z umów nie zgadzały się numery PESEL, dane adresowe, a w wielu nawet dane dotyczące wprost nazwiska klienta. Np. umowy podpisane zostały na nazwisko „(...)” podczas, gdy chodzić mogło o członków rodziny W., wpisano P. „(...)”, gdy mogło chodzić o P. S. (2), istnieje nie C. „(...)”, ale C. W., E. B., to E. „(...)”. Jeden z klientów, jako funkcjonariusz policji nie mógł w ogóle przystąpić do (...).

Skoro zatem oczywistym było, że prowizje nie przyniosą rzeczywistej korzyści, to nie sposób upatrywać w przedstawieniu owych umów interesu oskarżonej, szczególnie wobec podkreślanego przez nią i tak dużego przychodu, a wskazań M. K. (3), że akwizytor nie był informowany o tym z tytułu, których umów prowizje dostaje, a z tytułu których jest mu potrącana. To ostatnie mogło mieć miejsce równie dobrze z tego powodu, że dana osoba uprzednio została już stroną umowy z tym lub innym OFE. Przypomnieć też wypada, że wysokie przychody z prowizji w tamtym okresie czasu nie były czymś wyjątkowym, bowiem w okresie zaledwie kilku miesięcy otworzyła się możliwość dobrowolnego przystąpienia do otwartych funduszy emerytalnych znacznej liczby osób i była to istotnie wyjątkowa szansa dla ich pozyskania, a dla akwizytora do uzyskania dużego dochodu.

Zwrócić też trzeba uwagę, że o ile w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że przedmiotowe umowy zostały podrobione, to już stan wiarygodności z ich tytułu istniejących jest wątpliwy, bowiem (...) przedstawiał sprzeczne w tej mierze informacje, początkowo twierdząc (min. w zawiadomieniach), że prowizje potrącał z kolejnych wynagrodzeń oskarżonej, aby następnie twierdzić, że jednak szkoda wynosi wielokrotność umów i kwot prowizji (k. 286), to wraz z informacjami o braku raportów składanych przez akwizytorów (k. 801), o których wspominała oskarżona wskazuje, że i w tym zakresie braki dokumentacyjne, a dotyczące właśnie prób ustalenia, w jaki sposób przedmiotowe umowy i przez kogo zostały przedłożone, przekonuje o niemożności wsparcia oskarżenia. Tego rodzaju braki dostrzeżone przez Sąd dokonujący zwrotu merytorycznego, zignorowane zostały przez oskarżyciela publicznego.

Przedstawione przez Sąd I instancji zastrzeżenia, co do sposobu kontrolowania przez oskarżoną stanu jej konta nie przekonują, także w świetle zeznań M. K. (3), która zeznała przeciw, że prowizja wypracowana w ostatnich dniach miesiąca poprzedniego była wypłacana w kolejnym, to akurat jest logiczne, bo skoro część umów objętych oskarżeniem pochodziła z 30.05.1999 r. to prowizja nie mogła zostać wypłacona w maju. Świadek, która nie jest zainteresowana sposobem rozstrzygnięcia sprawy, wskazała, że akwizytor nie miał w istocie możliwości śledzenia owych prowizji. Jeżeli natomiast chodzi o wysokość prowizji, to przekłada się na nią liczba podpisanych umów, a ta jak najbardziej mogła być wysoka. Wedle (...) tylko w maju 1999 r. oskarżona miała podpisać 44 umowy (k. 801- 802), co wydaje się, że nie było nietypowym i nadmiernym wynikiem. Oczywiście 23 zostały zakwestionowane, nie w tym jednak rzecz, ale w skali, jaką rzeczywiście mogli wypracować akwizytorzy.

W niniejszej sprawie sporą trudnością była przy tym postawa samej oskarżonej, obecnie wiążącej następstwa w życiu osobistym z oskarżeniem, niemniej lekceważąc sprawę istotnie wydłużyła czas konieczny dla jej rozpoznania, zapewne znaczenie miała też chaotyczność jej relacji, które w pewnych momentach nie przystają do chronologii, a także odbieganie od przedmiotu sprawy, w sposób nie pozwalający powiązać ze sobą zdarzeń istotnych dla stawianych zarzutów.

W ten sposób mało czytelnymi stały się wyjaśnienia o stanie zdrowia dziecka, a te dotyczyły miały właśnie czasu zarzutów i owego nie zweryfikowanego, mimo wskazań Sądu dokonującego zwrotu merytorycznego, zwolnienia lekarskiego. Zdarzenia, z którymi wiązała oskarżona świadka Z. K. były dalece poprzedzające zarzuty, a mające miejsce w roku 1992 (sygn. akt Sądu Okręgowego w Gliwicach VI Ka 373/15), zaś następstwa z 2004 r. związane były z późniejszym życiem zawodowym oskarżonej i pozostawały o tyle w związku ze sprawą o ile nie stosowała się do swoich obowiązków, jako podejrzanej, a dalej oskarżonej, przytaczane zaś zdarzenia z roku 2009 pozostają w oderwaniu od przedmiotu sprawy.

Wskazana chaotyczność relacji i odbieganie od przedmiotu oskarżenia nie może być jednak odczytywane, jako realizacja nieuzasadnionej linii obrony, czy próba uniknięcia odpowiedzialności karnej, skoro jedyny istotny z tego punktu widzenia element w postaci wspomnianego okresu zwolnienia lekarskiego, nie był przez oskarżyciela publicznego

weryfikowany. Dlatego nie sposób dziwić się oskarżonej w powracaniu przez nią do tego wątku, skoro ignorowany był w ramach sygnalizowanego przez nią alibi.

Ostatecznie jednak wyjaśnienia oskarżonej znalazły wsparcie tak, co do okresu zwolnienia lekarskiego w kontekście dat umów, co do wpływu liczby umów na wysokość premii kierowników, co do potrąceń prowizji i tym samym braku realnego dochodu w wypadku niepotwierdzenia prawdziwości danych klienta, a przede wszystkim, co do tego, że istotne dla klientów dane nie zostały w umowach wpisane przez oskarżoną, a w wypadku części umów nie zostały przez nią wpisane żadne dane.

Powyzsze w świetle zasad wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, że nie sposób podważyć wiarygodności wyjaśnień oskarżonej, a brak jest również jakichkolwiek dowodów łączących ją z przedłożeniem przedmiotowych umów, gdy dodatkowo na siedmiu z nich brak jest nawet zapisów dokonanych ręką oskarżonej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i orzekając odmiennie, co do istoty uniewinnił oskarżoną B. W. od popełnienia zarzuconych jej czynów, która to zmiana dotyczy punktów obejmujących skazanie, orzeczenie o karze, środka probacyjnym, obowiązku oraz kosztach sądowych, wyrok należało natomiast utrzymać w mocy w zakresie rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu.